

ZAŁOŻYCIEL I PIERWSZY REDAKTOR: ks. Alfons Schletz CM

RADA NAUKOWA: bp Jan Kopiec, ks. Jan Kracik,  
Maria Michalewiczowa, ks. Karol Mrowiec CM,  
ks. Ludwik Piechnik SJ, Jerzy Strzelczyk

REDAKTOR: ks. Stanisław Rospond CM

PROJEKT OKŁADKI: Wacław Piszczek CM

NA OKŁADCE: Obraz m. Teresy Marchockiej, karmelitanki bosej  
(1603-1652), mal. s. Serafina Szczepińska OCD (przed 1924 r.)  
Klasztor Karmelitanek Bosych w Krakowie na Wesołej

Wydanie publikacji dofinansowało  
Ministerstwo Nauki i Informatyzacji  
Departament Bazy Badawczej

Instytut Wydawniczy Księży Misjonarzy „Nasza Przeszłość”  
31-058 Kraków, ul. Stradomska 4, tel. 12-422-88-77; 12-429-13-17  
www.np.org.pl; e-mail: np@post.pl

ISSN 0137-3218

CZESŁAW GIL OCD

## DZIEJE KULTU M. TERESY MARCHOCKIEJ KARMELITANKI BOSEJ (1603-1652)

### 1. Rys życia

Marianna<sup>1</sup> Marchocka, w zakonie Teresa od Jezusa, urodziła się 25 czerwca 1603 roku we wsi Stróże koło Zakliczyna nad Dunajcem jako drugie dziecko Pawła i Elżbiety z Modrzejowskich. Jej starsza siostra, Kunegunda, była klaryską w Starym Sączu, młodszy brat, Mikołaj, w 1627 roku studiował w Akademii Krakowskiej. Rodzice należeli do średniej szlachty; ojciec był wielokrotnie posłem na sejm i brał czynny udział w życiu publicznym kraju. Marianna w piątym roku życia przystąpiła po raz pierwszy do spowiedzi, a w siódmym do I Komunii św. Lektury żywotów świętych, praktykowana od wczesnego dzieciństwa żywa pobożność, liczne kontakty z klasztorami żeńskimi, zwłaszcza z klasztorem klarysek w Starym Sączu i karmelitanek bosych w Krakowie (osiadły tam w 1612 roku) wpłynęły na decyzję poświęcenia się Bogu w życiu zakonnym. W 1620 roku, przełamując

<sup>1</sup> A zaraz mię też ochrzcił kapłan Marianną... (Autobiografia mistyczna m. Teresy od Jezusa, karm. bosej – Anny Marii Marchockiej 1603-1652, wyd. K. Górski, Poznań 1939, s. 38). W księdze profesji zanotowano: *Imię jej było na świecie Maryna* (Bibl. Wes. 258, *Proffessya Siostr Karmelitanek Bossych...*, k. 20r). Pod takim imieniem występuje również w intercyzie posagowej rodziców z 25 IV 1620: *...corce naszej Pannie Marinie* (APKB, b. sygn.). Zob. także: Ignacy od św. Jana Ewangelisty, *Żywoty i wysokie cnoty W. Matki Teresy od Pana Jezusa Marchockiej...*, Lwów 1752, s. 7. Dalej cyt.: *Żywot*, Lwów 1752. Imię Marianna (= Maryna) było pochodnym od imienia Marii, nie nadawanego wówczas dzieciom w Polsce z szacunku dla Matki Chrystusa. Karol Górski, wbrew tekstowi, nadał autorce wydanej przez siebie autobiografii imiona: Anna Maria. Pod tymi imionami m. Marchocka występuje również w następnych publikacjach tego autora, m.in. w biogramie w PSB. W ten sposób zostały one niefortunnie wprowadzone do obiegu naukowego.

opór rodziców, wstąpiła do klasztoru karmelitanek bosych pw. św. Marcina w Krakowie. W dniu wstąpienia, 26 kwietnia, otrzymała habit zakonny. W roku następnym, również 26 kwietnia, złożyła uroczyste śluby. Niedługo po profesji s. Teresa doświadczyła licznych pokus i cierpień wewnętrznych, które ustąpiły w 1629 roku, co umożliwiło jej wybór na podprzeoryszę klasztoru (1630 i 1633); w 1637 roku została przeoryszą. Za jej przełożenia w 1638 roku dwie siostry wyjechały na fundację do Wilna oraz rozpoczęto budowę muranego kościoła Św. Marcina.

W maju 1642 roku m. Teresa udała się na fundację do Lwowa jako przeorysza. Była prawdziwą matką i mistrzynią swego zgromadzenia. To ona wychowywała licznie zgłaszające się postulantki. W jesieni 1648 roku, gdy miasto zostało zagrożone przez Kozaków i Tatarów, z polecenia prowincjała karmelitanek lwowskie wyjechały do Krakowa, chociaż m. Teresa była przekonana, że miasto nie zostanie zdobyte, jak też się stało. Podczas ogromnie niebezpiecznej podróży m. Teresa swoją wiarą i ufnością w opiekę św. Józefa, którego zawsze szczególnie czciła, podtrzymywała na duchu zgromadzenie. Dnia 15 października przyjechała z siostrami do Krakowa, gdzie zatrzymały się w klasztorze Św. Marcina.

Już w 1615 roku rozpoczęły się starania o założenie klasztoru karmelitanek bosych w Warszawie. W 1648 roku zaistniała sytuacja wykorzystana przez Jerzy Ossolińskiego, kanclerza wielki koronny, proponując zgromadzeniu lwowskiemu osiedlenie się w stolicy. Pod koniec kwietnia 1649 roku m. Teresa z pozostałymi siostrami lwowskimi udały się do Warszawy. Niezwykle uroczyste wprowadzenie zgromadzenia do prowizorycznego klasztoru, z udziałem króla Jana Kazimierza i nuncjusza apostolskiego, miało miejsce 2 czerwca. Kontakty karmelitanek warszawskich z dworem były bardzo bliskie. Król z królową odwiedzali klasztor, modlitwom m. Teresy i zgromadzenia polecali zagrożone państwo i osobiste troski, królowa odprawiała w klasztorze rekolekcje. M. Teresa uchroniła jednak klasztor od politykierstwa.

Od 1650 roku stale chorowała, okazując wielką cierpliwość i podanie się woli Bożej. W styczniu 1652 roku zrezygnowała z urzędu przeoryszy. Zmarła po lekkiej agonii 19 kwietnia 1652 roku.

## 2. Pisma

Teresa Marchocka jest jedyną kobietą, której imię znalazło się w *Słowniku polskich teologów katolickich od przyjęcia chrztu do XIX wieku*<sup>2</sup>. Stało się to za przyczyną napisanej przez nią autobiografii, która jest pierwszą polską autobiografią mistyczną i równocześnie pierwszą w języku polskim autobiografią napisaną przez kobietę.

Autobiografia m. Teresy Marchockiej bardziej jednak interesuje historyków religijności niż historyków literatury. Karol Górski wydał ją jako drugi tom serii *Pisarze ascetyczno-mistyczni Polski* (Poznań 1939). Wybuch wojny nie pozwolił na kontynuowanie tej serii wydawniczej.

Ponieważ autobiografia jest podstawowym źródłem do poznania m. Teresy, należy się jej, kilka uwag szczegółowych. Przede wszystkim nie jest to autobiografia napisana z zamiarem opisanego własnego życia, ale relacje autobiograficzne pisane na polecenie spowiednika o. Ignacego od św. Jana Ewangelisty<sup>3</sup>, który w tym czasie był również wikariuszem prowincjalnym prowincji polskiej. 26 kwietnia 1647 r. we Lwowie m. Teresa złożyła ślub posłuszeństwa o. Ignacemu jako swojemu spowiednikowi. W tym też dniu o. Ignacy polecił jej, aby opisała *wszystko od urodzenia, co jeno Bóg z tobą czynił*<sup>4</sup>. Zaczęła pisać 3 maja tego roku<sup>5</sup>.

O. Ignacy był jedynym człowiekiem, który znał wszystkie tajniki życia duchowego m. Teresy i którego darzyła pełnym zaufaniem<sup>6</sup>. Podjęła pisanie w przekonaniu, że w ten sposób ułatwi swojemu spowiednikowi lepsze poznanie jej życia wewnętrznego, dzięki czemu będzie mógł ustrzec ją przed błędami i pomoże jej doskonałej pełnić wolę Bożą<sup>7</sup>. Już wcześniej na piśmie zwracała się do innych kierowników duchowych, przedstawiając im swoje problemy do rozwiązania, np. do o. Jana Marii

<sup>2</sup> Pod red. ks. H. E. Wycza w s k i e g o OFM, t. 3, Warszawa 1982, s. 53.

<sup>3</sup> Ignacy od św. Jana Ewangelisty (ok. 1603-1677), ok. 1620 wstąpił do nowicjatu w Krakowie, w 1627 r. został magistrem nowicjuszów, w 1631 r. magistrem kleryków w Lublinie; ponadto był definityorem prowincjalnym, przeorem w Czernej i w Wiśniczcu, brał udział w kapitule generalnej... Przez wiele lat był spowiednikiem karmelitanek bosych. Jest autorem kroniki prowincji z pierwszej połowy XVII wieku i wielu biografii karmelitów i karmelitanek bosych.

<sup>4</sup> A (= *Autobiografia mistyczna m. Teresy od Jezusa*, zob. wyżej, przyp. 1) s. 217.

<sup>5</sup> A, s. 37.

<sup>6</sup> Por. A, s. 118.

<sup>7</sup> Por. A 107.

od św. Józefa<sup>8</sup>, o. Mikołaja Opackiego<sup>9</sup>, o. Stefana Kucharskiego<sup>10</sup>, czy nawet o. Ignacego<sup>11</sup>. W tym przypadku chodziło jednak o coś zupełnie innego. O. Ignacy zażądał od niej opisanego całego życia.

O. Ignacy niewątpliwie nieco nadużył zaufania m. Teresy. Obiecał jej bowiem, że tekst będzie przeznaczony wyłącznie dla niego i po wykorzystaniu zostanie spalony<sup>12</sup>. O. Ignacy nie miał takiego zamiaru. Był przekonany o świętości swojej penitentki i niewątpliwie pod wpływem autobiografii św. Teresy od Jezusa, również napisanej z posłuszeństwa, polecił jej opisać swoje życie w tym przekonaniu, że m. Teresa mając dar wyjaśniania stanów mistycznych, pomoże innym przeżywającym podobne stany<sup>13</sup>. W trakcie pisania m. Teresa spostrzegła się, że o. Ignacy *inaczej postąpił ze mną, jużbym ja też była wymówiona nie pisać więcy, i jużem była zaniechała i nie pisała*<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> Jan Maria od św. Józefa (Centurione, 1589-1634), Włoch, wychowawca i lektor w kolegiach polskich, prowincjał polski 1620-1625, prowincjał niemiecki 1626-1628, 1631-1632; pisarz ascetyczny.

<sup>9</sup> Mikołaj od Jezusa i Maryi (Opacki, 1594?-1627), ceniony teolog, autor dzieła *Apologetica perfectionis vitae spiritualis* (Rzym 1626), które miało kilka wydań w Polsce i za granicą.

<sup>10</sup> Stefan od św. Teresy (Kucharski, 1595-1653), w 1616 r. wstąpił do nowicjatu, ok. 1620 otrzymał święcenia kapłańskie; był przeorem w Przemyślu (1621-1623, 1625-1628), definitywem prowincjalnym (1628-1631), prowincjałem (1631-1634). Ceniony jako teolog i spowiednik, pozostawił szereg traktatów z zakresu życia wewnętrznego.

<sup>11</sup> Zachowało się pięć odpowiedzi o. Jana Marii od św. Józefa (Centurione) na listy m. Teresy Marchockiej. Wydał je K. Górski (A 238-242). Tenże wydał również odpowiedzi o. Mikołaja od Jezusa (Opackiego) na list m. Teresy (A 242-244). W autobiografii m. Teresa wspomina o relacjach pisanych dla o. Stefana Kucharskiego (A 138) i dla o. Ignacego od św. Jana Ewangelisty (A 148).

<sup>12</sup> Por. A 37, 117-118.

<sup>13</sup> We wstępie do życiorysu m. Teresy o. Ignacy napisał: *Dlatego i z tej przyczyny posłuszeństwo ś. rozkazało wielbnej Matce Teresie napisać żywot swój i wszystko co dobroć Boska w jej duszy sprawować raczyła, aby tak rozeznavszy sprawy i postępek życia jej duchownego, iż był z Ducha Bożego, mogli wszyscy Boga chwalić jako jest dziwny w świętych i Święty we wszystkich dziełach swoich. (... ) O modlitwie i o ścisłej z Panem Bogiem przyjaźni pisząc wiele nauk potrzebnych i pożytecznych na prowadzenie dusz, które Pan Bóg drogą bogomyślności przez rozmaite oszłości, ciemności, pokusy i utrapienia wewnętrzne prowadzi, z długiego doświadczenia swego podaje. – Żywot, rkps Łob. 048 (= Ignacy od św. Jana Ewangelisty, Żywot i cnoty Wielbnej Matki Teresy Marchocki od Pana Jezusa... Rękopis jest przechowywany w archiwum klasztoru karmelitanek bosych w Krakowie na Łobzowskiej), Wstęp.*

<sup>14</sup> A 117-118.

Świadomość ciężącego na niej polecenia spowiednika skłoniła ją jednak do kontynuowania pracy<sup>15</sup>.

Matka Teresa pisała swoje relacje autobiograficzne bez założonego z góry planu i była świadoma konsekwencji takiego pisania<sup>16</sup>. W zasadzie starała się zachować porządek chronologiczny opowiadania, przynajmniej do rozdziału 45, na którym kończy się właściwa autobiografia<sup>17</sup>. Niekiedy porządek chronologiczny został zaburzony omawianiem szczegółowych zagadnień występujących w różnych okresach życia.

W maju 1652 roku m. Teresa doznała udaru mózgu. Nie mogąc pisać sama, jeszcze w lipcu tego roku dyktowała tekst swojej sekretarce, prosząc równocześnie spowiednika, o. Ignacego od św. Jana Ewangelisty, by ją zwolnił z tego obowiązku<sup>18</sup>. Teksty dyktowane przez Matkę dotyczą przeżyć podczas ostatniej choroby oraz modlitw klasztoru w intencji króla i królowej w latach 1649-1651.

Oryginał autobiografii nie zachował się. Tekst został podzielony na rozdziały przez o. Sebastiana od Matki Bożej już w 1653 roku<sup>19</sup>. Do naszych czasów zachowały się cztery odpisy tego dzieła: dwa w Archiwum Prowincji w Czernej (rkps 53 i 498), jeden w bibliotece karmelitanek bosych w Krakowie na Wesołej (sygn. 17) oraz jeden w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu (sygn. 1259). Najstarszym i najbardziej wiarygodnym jest odpis przechowywany w bibliotece karmelitanek bosych w Krakowie na Wesołej, sporządzony przed dokonaniem podziału na rozdziały. Numery i tytuły rozdziałów zostały naniesione później. W kopii poprawiono ortografię, m. Teresa bowiem, jak to widać z zachowanych autografów listów, pisała nieortograficznie<sup>20</sup>. Jej język jest znacznie lepszy w tekstach kronikarskich niż tam, gdzie autorka wyjaśnia swoje przeżycia mistyczne, co jest zupełnie zrozumiałe, ponieważ polska terminologia teologiczna, zwłaszcza mistyczna, była wówczas dopiero w powijakach.

<sup>15</sup> A 118.

<sup>16</sup> A 69.

<sup>17</sup> A 188.

<sup>18</sup> A 223.

<sup>19</sup> A 235-236. Jest to "Approbatio, seu censura" dzieła, napisana przez o. Sebastiana od Matki Bożej, podpisana 9 stycznia 1653 r. O. Sebastian Stanisław Rulcz był kaznodzieją, lektorem teologii i przełożonym w różnych klasztorach.

<sup>20</sup> K. Górski, Wstęp do: *Autobiografia mistyczna m. Teresy od Jezusa...*, Poznań 1939, s. 28.



### 3. Biografie

Pierwszą biografię m. Teresy napisał już w roku 1654 jej spowiednik o. Ignacy od św. Jana Ewangelisty<sup>24</sup>. Jego dzieło składa się z trzech części. Pierwsze dwie poświęcił autor jej życiu, zwłaszcza wewnętrznemu, trzecią zaś cnotom i sławie świętości za życia i bezpośrednio po śmierci.

Podstawowym źródłem, na którym oparł się o. Ignacy, była autobiografia m. Teresy. Autor korzysta z zawartych w niej informacji opowiadając wydarzenia własnymi słowami, streszcza opisy przeżyć mistycznych lub też cytuje całe fragmenty tekstu, uważając, że w ten sposób najlepiej odda myśl m. Teresy. Trzeba tu zwrócić uwagę na ważny fakt: informacje zaczerpnięte z autobiografii autor znał również z bezpośredniego opowiadania swojej penitentki, niektóre także z opowiadania innych osób. Wykorzystując tekst m. Teresy, nawet wówczas, gdy czytał w formie cytatu, nadawał mu wartość obiektywną.

Ostatnie miesiące życia Matki oraz jej cnoty o. Ignacy przedstawił w oparciu o relacje współsióstr zakonnych, które się *jako córki Matce dobrze przypatrzyły, umiały to też rzetelnie opisać, podawszy mi materiały na złożenie tej historii dla zbudowania i pamiątki wiecznej* (Dedykacja). Były to przede wszystkim relacje karmelitanek warszawskich, ale nie tylko, o czym świadczy m. in. fragment cytowanej relacji s. Teresy Marii od św. Józefa<sup>25</sup>. Z relacji sióstr korzystał również opisując przebieg ucieczki karmelitanek ze Lwowa do Krakowa w 1648 roku, wyjazd na fundację do Warszawy w 1649 roku oraz związku klasztoru warszawskiego z dworem królewskim.

Oceniając wartość źródłową pracy o. Ignacego, należy wziąć pod uwagę fakt, że był on człowiekiem powszechnie poważanym, doświadczonego kronikarzem, a ponadto pisał dla czytelniczek, które znały m. Teresę, stąd musiał się liczyć z możliwością sprawdzenia przez nie wiarygodności jego przekazu.

<sup>24</sup> *Żywot i cnoty wielbny Matki Teresy Marchocki od Pana Jezusa, klasztorów Karmelitanek Boszych we Lwowie i Warszawie fundatorki...* Roku Pańskiego 1654.

<sup>25</sup> Por. rkps Łob. 048, s. 171-172. Teresa Maria od św. Józefa (Maria Klara von Wittelsbach, 1608-1652), córka księcia bawarskiego, w 1634 wstąpiła do klasztoru Św. Marcina w Krakowie, jej mistrzynią w nowicjacie była m. Teresa Marchocka; w 1648 r. razem pojechały na fundację do Lwowa.

Autograf o. Ignacego nie zachował się. Znamy cztery odpisy jego dzieła: dwa z nich przechowywane są w bibliotece karmelitanek bosych w Krakowie na Łobzowie (sygn. 016 i 048), jeden – uszkodzony – w bibliotece karmelitanek bosych w Krakowie na Wesołej (sygn. 16) oraz jeden w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu (rkps 596 II). Najstarszym z nich jest rękopis przechowywany na Łobzowie pod sygnaturą 048. Powstał on przed rokiem 1670, czyli przed śmiercią Kunegundy Marchockiej, klaryski ze Starego Sącza, siostry matki Teresy, której został ofiarowany przez karmelitanki warszawskie<sup>26</sup>.

Z życiorysu o. Ignacego korzystali wszyscy późniejsi autorzy. Najwcześniej uczynił to o. Bonawentura od Jezusa w krótkim życiorysie m. Teresy wpisanym do kroniki karmelitów warszawskich<sup>27</sup>. Obficie korzystała z niego autorka obszernego życiorysu m. Teresy w księdze zmarłych klasztoru karmelitanek bosych Św. Marcina w Krakowie<sup>28</sup>. Po raz pierwszy został opublikowany ze skrótami i bez podziału na rozdziały przez o. Onufrego Osmielskiego w dziele *Konterfekt życia przykładnego z Ozdoby Karmelu zakonnego kopiowany...* (Kraków 1747, s. 11-73). W 1752 roku, na prośbę karmelitanek warszawskich, wydał go drukiem ks. Józef Augustynowicz<sup>29</sup>. Przed drukiem tekst został przedredagowany, najpewniej przez karmelitanki warszawskie. Zachowując wierność wobec oryginału, skrócono lub streszczono niektóre cytaty z autobiografii, zmieniono układ kilku rozdziałów w części II i III, dokonano korekt językowych oraz dodano opisy łask otrzymanych za przyczyną m. Teresy po roku 1654. Wydanie nie jest zbyt staranne.

Ponowny druk życiorysu o. Ignacego miał miejsce dopiero w 1901 roku staraniem o. Rafała Kalinowskiego<sup>30</sup>. Św. Rafał uwspółcześnił

<sup>26</sup> Świadczy o tym adnotacja na drugiej stronie okładki: "Kunegunda, zakonnica SK, prosi o modlitwę", oraz druga adnotacja pod spisem rzeczy: "Panny Marchocky ta Xiąska, zakonnice swietego Benedykta, Sęca dana".

<sup>27</sup> APKB, rkps AKW 1, *Liber foundationis conventus Varsaviensis*, fol. 87-93.

<sup>28</sup> Bibl. Wes. 253, *Xięgi, w których są krotko opisane zywoty y cnoty zmarłych Zakonniczek Boszych zakonu Naswiętszej Panny Mariey z Gory Carmelu w klasztorze krakowskim S. Marcina*, s. 205-230.

<sup>29</sup> *Żywot y wysokie cnoty W. Matki Teresy od Pana Jezusa Marchockiej klasztorów Karmelitanek Boszych we Lwowie y Warszawie fundatorki z manuskryptu dziejopisa W. Oyca Ignacego od Świętego Jana Ewangelisty tej Wielbney Matki spowiednika zebrane Roku Pańskiego 1654, Lwów 1752*, s. 290.

<sup>30</sup> *Żywot Wielbnej Matki Teresy od Pana Jezusa Marchockiej, klasztorów karmelitanek bosych we Lwowie i Warszawie fundatorki, z rękopisu o. Ignacego od ś. Jana*

pisownię, opuścił zbyt obszerne cytaty z autobiografii, przesunął do dodatku łaski otrzymane po roku 1654. Wprowadził również pewne uzupełnienia, m. in. o rodzinie Marchockich (s. 19-20) i o założeniu klasztoru karmelitanek bosych we Lwowie (s. 68-70).

Znacznie bardziej wartościową była kompilacja wykonana przez s. Teresę Steinmetz<sup>31</sup> pod kątem potrzeb procesu beatyfikacyjnego. Z tego względu została ona wydana w przekładzie na francuski<sup>32</sup>. S. Teresa uzupełniła dzieło o. Ignacego o zachowane fragmenty kroniki lwowskiej karmelitanek bosych oraz kroniki warszawskie karmelitów i karmelitanek bosych. Zachowano podział dzieła na trzy części. Cennym dodatkiem są siedemnastowieczne życiorysy karmelitanek i karmelitów bosych w szczególnie sposób związanych z m. Teresą od Jezusa. Praca s. Teresy była niewątpliwie pożyteczna, przybliżyła bowiem, postać polskiej karmelitanki czytelnikom nie znającym języka polskiego, równocześnie jednak dzięki dokonanim uzupełnieniom i zmianom utraciła wartość źródła historycznego, a tym samym i przydatność dla procesu beatyfikacyjnego. Polski przekład tego dzieła, bez obszernego dodatku, ukazał się w 1931 roku<sup>33</sup>. W okresie międzywojennym ukazały się liczne artykuły biograficzne w prasie katolickiej i zbiorach hagiograficznych. Ich autorzy nie tylko przypominają życiorys m. Teresy, ale piszą również o ciągle trwającym kulcie, o łaskach przypisywanych jej wstawiennictwu, wyrażając równocześnie nadzieję jej beatyfikacji<sup>34</sup>.

*Ew. k. b. tej Wielebnej Matki spowiednika ułożony i z innych źródeł uzupełniony*, Kraków 1901, s. 182.

<sup>31</sup> Teresa od Jezusa (Marie Steinmetz, 1839-1923), w 1867 r. przyjechała z Belgii na fundację do Poznania, w 1874 r. z częścią zgromadzenia wyjechała do Krakowa, dając początek nowej fundacji w tym mieście przy ul. Łobzowskiej. Wielokrotnie była przeoryszą tego klasztoru.

<sup>32</sup> *Vie et vertus héroïques de la Mère Térèse de Jésus (Marchocka), carmélite déchaussée de Pologne, fondatrice des couvent de Léopol et de Varsovie, 1603-1652...*, Lille-Paris-Bruges 1905, s. 468. Tutaj imię: Marianna przelożono na: Marie-Anne, stąd potem w przekładzie polskim tego dzieła pojawiła się Maria Anna.

<sup>33</sup> *Wielebna Matka Teresa od Jezusa, Marja Anna Marchocka, karmelitanka bosa (1603-1652). Na podstawie własnych jej zapisków, kronik klasztornych oraz żywotu napisanego przez jej spowiednika o. Ignacego od św. Jana Ewang. k. b.*, Kraków 1931, s. 248.

<sup>34</sup> Prawie pełna bibliografia m. Teresy Marchockiej do 1963 r. znajduje się w: *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, pod red. R. Gustawa OFM, t. II, Poznań-Warszawa-Lublin 1972, s. 680-681. Ważniejsze pozycje wydane później znajdu-

Od strony naukowej spuścizną pisarską polskiej karmelitanki oraz opisanymi przez nią stanami mistycznymi zainteresował się profesor Karol Górski. Najważniejszą jego zasługą było niewątpliwie krytyczne wydanie autobiografii<sup>35</sup>. W formie dodatku dołączył wydawca „Zapiski M. Teresy od Jezusa (Marchockiej)” (s. 250-279). Staraniem tegoż autora poszerzone wydanie pism drobnych m. Teresy ukazało się w jego dziele *Studia i materiały z dziejów duchowości* (Warszawa 1980, s. 391-435)<sup>36</sup>.

Pierwszej systematycznej analizy życia mistycznego m. Teresy Marchockiej w oparciu o autobiografię dokonał o. Jerzy Gogola OCD w pracy doktorskiej *Droga mistyczna Teresy od Jezusa (Marchockiej) karmelitanki bosej 1603-1652* (Papieska Akademia Teologiczna, Kraków 1990, s. 208). W tym też czasie ukazała się popularna biografia m. Teresy, napisana przez autora tych słów<sup>37</sup>.

#### 4. Historia relikwii

W oczekiwaniu na pogrzeb trumnę ze zwłokami m. Teresy od Jezusa wystawiono w chórze zakonnym, tuż przy kracie łączącej go z kościołem. *Siostry wszystkie całą noc przy niej siedziały, nie mogąc się napatrzeć piękności onego przybytku Ducha Świętego i mądrości Boski*<sup>38</sup>. Wierni podchodzili do kraty, by pożegnać tę, którą wielu uważało za świętą. Przez kratę pocierano o jej ciało różańce, obrazki i agnuski. Po pogrzebie zakonnice odwiedzały kryptę, by modlić się przy trumnie swojej Matki. W uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 19 maja, po raz pierwszy w krypcie zebrało się całe zgromadzenie<sup>39</sup>.

ją się w: Cz. Gil OCD, *Słownik polskich karmelitanek bosych 1612-1914*, Kraków 1999, s. 29-30.

<sup>35</sup> *Autobiografia mistyczna m. Teresy od Jezusa karm. bosej (Anny Marii Marchockiej) 1603-1652*, Poznań 1939, s. 292.

<sup>36</sup> K. Górski, *Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce*, cz. 1, 1966-1795, Lublin 1962, s. 99-120; tenże, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 134, 140-156; tenże, *Duchowość chrześcijańska*, Wrocław, s. 195-196.

<sup>37</sup> Cz. Gil OCD, *Ku Chrystusowej pełni. Matka Teresa Marchocka, karmelitanka bosa, 1603-1652*, Kraków 1993, s. 80.

<sup>38</sup> Żywot, rkps Łob. 048, s. 150.

<sup>39</sup> AG, Plut. 94 i, *De fundatione Conventus Monialium... Varsaviae*, s. 38; Żywot, rkps Łob. 048, s. 150; *Klasztor: Lwów-Warszawa*, s. 41.

Chociaż od śmierci minął już miesiąc, ciało pozostało niezmienione, nie ulegało rozkładowi i zachowało plastyczność, *lubo w grobie wilgotnym i zaduchu pełnym pochowana jest*<sup>40</sup>.

W Wielkim Poście 1653 roku kryptę odwiedziły dwórki królowej Ludwiki Marii, a w uroczystość św. Józefa następnego roku liczna grupa *pań zacnych i senatorek*, które towarzyszyły królowej w nabożeństwie odpustowym. Ponieważ grupa nie mogła się zmieścić w małej krypcie, przyniesiono ciało do zakrystii<sup>41</sup>. Prawdopodobnie był to pierwszy przypadek wyniesienia ciała poza kryptę. Ze zdziwieniem stwierdzono, że jest bardzo lekkie i jedna siostra z łatwością mogła je unieść.

Osoby odwiedzające traktowały ciało jako relikwię, pocierając o nie obrazki, medaliki, agnuski. Podobnie odnosiły się do ciała m. Teresy karmelitanki warszawskiej. Już za życia były przekonane o niezwykłej świętości swojej fundatorki, teraz to przekonanie utwierdzało się. W dalszym ciągu uważano ją za matkę i szczególną opiekunkę zgromadzenia. "Nieskazitelne ciało" było materialnym znakiem jej macierzyńskiej obecności i opieki. Przekonanie to w sposób istotny rzutowało na stosunek do tej relikwii. Powinna być zawsze tam, gdzie jest zgromadzenie: *...bośmy tę Matkę naszą z sobą uwozili wszędy, doznając jej ratunku, gdziekolwiek mieliśmy ją z sobą, tak podczas powietrza, jako i w tej ucieczce*<sup>42</sup>.

Po raz pierwszy karmelitanki warszawskie, w obawie przed grożącą stolicy epidemią, opuściły swój klasztor we wrześniu 1652 roku. Wróciły w marcu 1653 roku. W lipcu tego samego roku, również z powodu epidemii, na cztery miesiące wyjechały do Niepołomic. Jak wolno wnioskować z przytoczonego tekstu, w obu przypadkach wzięły ze sobą ciało swojej fundatorki<sup>43</sup>.

Kiedy w 1655 roku Szwedzi najechali na Polskę, przewidywano znacznie dłuższy pobyt poza klasztorem. 10 sierpnia zgromadzenie opuściło miasto, zabierając również ciało fundatorki<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> Żywot, rkps Łob. 048, s. 150; *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 41.

<sup>41</sup> Żywot, rkps Łob. 048, s. 150; *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 46; AG, Plut. 94 i, De fundatione Conventus Monialium...Varsaviae, s. 39.

<sup>42</sup> *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 58. W tekście mowa o ucieczce w 1655 roku.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 44-46, 117-118.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 53.

Szczęśliwą podróż Wisłą do Krakowa – gdzie przybyły 7 października – karmelitanki przypisały *łasce Bożej, a potem zasługom W. Matki N. Teresy od Pana Jezusa, fundatorki lwowskiego i naszego warszawskiego klasztoru, której ciało nieskazitelne mieliśmy ze sobą w szkucie*...<sup>45</sup>.

Kolejne klęski wojsk polskich zmusiły karmelitanki do wyjazdu na Spisz i zamieszkanie w Podolińcu<sup>46</sup> w zamku Jerzego Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego. W drodze na Spisz zatrzymały się w Krakowie, gdzie – pod naciskiem karmelitanek krakowskich oraz prowincjała – ciało m. Teresy zostawiły w klasztorze Św. Marcina, obok ciał fundatorek krakowskich: m. Krystyny od św. Michała oraz Beaty Konstancji od św. Józefa (Bużeńskiej)<sup>47</sup>. Gdy Szwedzi zajęli miasto, ojcowie *porwali te ciała Matek naszych i do swego grobu ukryli przed złością luterską*<sup>48</sup>. W ten sposób uratowano je przed zniszczeniem, bowiem Szwedzi zajęli klasztor karmelitanek dla swoich potrzeb, dokładnie go plądrując.

Na początku lutego 1658 roku karmelitanki warszawskie wyruszyły w drogę powrotną do Warszawy. Trwała ona kilka lat. Pierwszym jej etapem stały się Niepołomice pod Krakowem, gdzie gościł je Aleksander Michał Lubomirski, koniuszy koronny<sup>49</sup>. Tutaj w adwencie 1660 roku odwiedził siostry król Jan Kazimierz, polecając się modlitwom zgromadzenia za wstawiennictwem m. Teresy, której ciało znowu było razem ze zgromadzeniem<sup>50</sup>. Nie wiemy kiedy zostało tam sprowadzone z Krakowa.

Po śmierci fundatorów klasztoru warszawskiego<sup>51</sup> ich obowiązki wobec niego przejęli córka Helena Tekla oraz jej mąż, wspomniany już

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 75-76. Podoliniec należał do tzw. "13 miast spiskich", stanowiących starostwo, będące polską enklawą na terytorium Węgier (dzisiaj Słowacji).

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 64, 66. Krystyna od św. Michała (van Put, 1579-1628), w 1608 wstąpiła do klasztoru w Lowanium w Niderlandach, w 1612 r. przyjechała na fundację w Krakowie; dwukrotnie była przeoryszą klasztoru Św. Marcina. Zmarła w opinii świętości. – Beata Konstancja od św. Józefa (Konstancja z Myszkowskich Bużeńska, 1565-1627), w 1618 r. – po śmierci męża – wstąpiła do klasztoru Św. Marcina w Krakowie.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 75-76.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 81.

<sup>51</sup> Jerzy Ossoliński zmarł w 1650 roku, jego żona Izabela z Daniłowiczów w 1654 roku.

Aleksander Lubomirski. Ponieważ drewniany klasztor karmelitanek został spalony przez Szwedów, młodzi fundatorzy doszli do wniosku, że korzystniej będzie zakupić i dostosować dla potrzeb klasztoru pałac Kazanowskich, również na Krakowskim Przedmieściu. Zakupu dokonano w 1661 roku. Ciągące się prace adaptacyjne, a następnie grasująca w Warszawie zaraza opóźniły powrót karmelitanek do Warszawy<sup>52</sup>.

Epidemia zagroziła również karmelitankom w Niepołomicach. Chroniąc się przed nią w sierpniu 1662 roku udały się do Wiśnicza, a w listopadzie do posiadłości fundatorów w Rzemieniu, gdzie spędziły zimę 1662/1663 mając przy sobie trumnę z ciałem m. Teresy<sup>53</sup>. Ostatecznie do Warszawy wróciły 19 czerwca 1663 roku. Przez kilka miesięcy mieszkały w drewnianym dworku Aleksandra Lubomirskiego na Krakowskim Przedmieściu; dopiero 30 października przeniósł się do klasztoru urządzanego w pałacu Kazanowskich<sup>54</sup>.

Nie wiemy dokładnie, gdzie w nowym klasztorze złożono ciało Matki fundatorki. W kronice klasztornej czytamy: *Naszej Matki błogostawione ciało (...) zawsze w naszym chórze stało, o które często ludzie prosili, żeby mogli widzieć, którzy przychodzili do kraty, z wielką swoją pocięchą oddając się jej modlitwie, której bardzo doznawali*<sup>55</sup>. W wydanej drukiem biografii pióra o. Ignacego informacja o miejscu złożenia ciała jest nieco inna: *...Wielebney Matki Teresy ciało, wyjęte z grobu, ma swoje przystoynie złożenie na korytarzu klasztoru warszawskiego Karmelitanek Bosych, które w wielkie uroczystości do choru z sobą zakonnice noszą y na miejscu przełożeńskim na stopniach chorowych stawiaią*<sup>56</sup>. Zdanie to, podobnie jak i następny fragment tekstu, zostało dopisane w trakcie przygotowywania książki do druku, czyli ok. 1752 roku. W dalszym ciągu tekstu jest mowa o noszeniu ciała do zakonnicy chorych oraz do kraty, *którego ciała nieskazitelności, piękności y cudowney całości patrzący z nabożeństwem wydziwić się nie mogą*...<sup>57</sup>.

<sup>52</sup> W a n a t, *Zakon*, s. 660; *Klasztory: Warszawa*, s. 28-29; *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 89-90.

<sup>53</sup> *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 83.

<sup>54</sup> *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 87-93; *Klasztory: Warszawa*, s. 37.

<sup>55</sup> *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 89. Tekst ten został umieszczony pod rokiem 1663, napisany był jednak później, ale przez świadka opisanych wydarzeń.

<sup>56</sup> *Żywot*, Lwów 1752, s. 167.

<sup>57</sup> *Żywot*, Lwów 1752, s. 168.

Przypuszczalnie po powrocie karmelitanek do Warszawy i osiedleniu się ich w nowym klasztorze przez dłuższy czas trumna z ciałem stała w chórze przy kracie wychodzącej na kaplicę dostępną dla wierznych. Z czasem, kiedy odwiedzających było mniej lub z innych powodów, stałym miejscem pobytu trumny był jeden z korytarzy, a tylko niekiedy wnoszono ją do chóru.

Między rokiem 1733 a 1751 ciało m. Teresy zostało przebrane w nowy aksamitny habit i w aksamitny biały płaszcz, sporządzone staraniem Marii Józefy, królowej Polski<sup>58</sup>.

Do roku 1818 karmelitanki warszawskie nie opuszczały miasta. W tym roku dekretem rządowym z 18 grudnia klasztor został skasowany. Zakonnice na miejsce zamieszkania wybrały klasztor w Krakowie, gdzie przybyły w wigilię Bożego Narodzenia, przywożąc ze sobą ciało swojej Fundatorki<sup>59</sup>. Tak więc m. Teresa po śmierci wróciła do Krakowa, jednak nie do klasztoru, w którym przed prawie dwustu laty złożyła śluby zakonne. W 1787 roku klasztor Św. Marcina został zamknięty przez Michała Poniatowskiego, prymasa i administratora diecezji krakowskiej. Zakonnice przeniesiono do klasztoru na Wesołej, założonego w 1725 roku<sup>60</sup>. Miejscowe zgromadzenie liczyło zaledwie dziewięć starszych zakonnicy i przyjazd dwunastu sióstr z Warszawy zapewnił mu przetrwanie a w przyszłości również odrodzenie. Karmelitanki krakowskie uznały to za łaskę uzyskaną przez przyczynę m. Teresy Marchockiej<sup>61</sup>.

Fakt ten miał istotny wpływ również na dalsze losy kultu m. Teresy. Zgromadzenie warszawskie przywoziło ze sobą nie tylko ciało swojej Matki, ale również przekonanie o jej świętości. Ciało m. Teresy w dębowej trumnie ze szklanym wiekiem zostało umieszczone w górnym chórze, obok ciała m. Krystyny od św. Michała i m. Beaty Konstancji od św. Józefa<sup>62</sup>.

<sup>58</sup> Maria Józefa, córka cesarza rzymskiego Józefa I, żona Augusta III Wettina, od 1733 roku królowa polska. Zmarła w 1757 roku. – W. D w o r z a c z e k, *Genealogia*, tabl. 14. Maria Józefa z córkami i dwórkami kilkakrotnie odwiedzała ciało m. Teresy. – Por. *Żywot*, Lwów 1752, s. 168.

<sup>59</sup> *Bibl. Wes.* 242, *Roczne dzieje*..., t. 1, s. 70.

<sup>60</sup> W a n a t, *Zakon*, s. 626, 660, 669-670.

<sup>61</sup> *Bibl. Wes.* 242, *Roczne dzieje*..., t. 1, s. 67.

<sup>62</sup> Ignacy od św. Jana Ewangelisty, *Wielebna matka Teresa od Jezusa Marja Anna Marchocka*..., Kraków 1931, s. 236.

W 1871 roku trumny ze z mumifikowanymi ciałami karmelitanek odwiedził nuncjusz wiedeński<sup>63</sup>. W 1906 roku o pozwolenie na wejście do klauzury w celu zobaczenia ciała m. Teresy starała się rodzina Marchockich. Ponieważ było to w Wielkim Poście, św. Rafał Kalinowski, wówczas wikariusz prowincjalny karmelitanek bosych w Galicji, zdecydował, że nie powinni wchodzić do klauzury, a zadowolili się uczczeniem zwłok poprzez kratę w rozmównicy klasztornej. Z kontekstu listu zdaje się wynikać, że z takiego sposobu korzystano częściej<sup>64</sup>.

W październiku 1912 roku karmelitanki na Wesołej po raz pierwszy odwiedził nowy biskup krakowski Adam Stefan Sapieha. Po mszy św. zaproponowano mu odwiedzenie ciała *Czcigodnej Matki Teresy a Jesu Marchockiej, o której beatyfikację już dawno się starają. (...) Książe biskup na górnym chórze był dość długo i bardzo mile się dopytywał o błogostawionych Matkach...*<sup>65</sup>.

Zachował się opis ciała m. Teresy z 1931 roku: *Wszystkie członki trzymają się razem; skóra, brązowego koloru, nigdzie nie jest nadpsuta; całe zwłoki są zupełnie zasuszone, bez śladu jakiegokolwiek bądź rozkładu*<sup>66</sup>.

Zainteresowanie m. Teresą Marchocką ogromnie wzrosło w 1930 roku, po uzdrowieniu Katarzyny Skalskiej, które przypisywano jej pośrednictwu. Wierni przychodzili do klasztoru, aby pomodlić się przy relikwiach Matki, przynoszonych do kraty w górnej rozmównicy. Ponieważ chętnych było bardzo dużo, niekiedy przez dłuższy okres czasu trumna z ciałem pozostawała przy kracie. *Jednak gdy dowiedział się o tym Książe Arcybiskup Sapieha, odradził Matkom wystawiać ciało do publicznej czci, tłumacząc, że może to być przeszkodą do ewentualnej beatyfikacji. Oczywiście Matki od razu usłuchały i przeniosły ciało do*

<sup>63</sup> Bibl. Wes. 242, *Roczne dzieje...*, t. 1, s. 299-300.

<sup>64</sup> List do m. Cherubiny Paul OCD, 24 III 1906, w: R. Kalinowski, *Listy*, t. 2, cz. 2, Kraków 1986, s. 371-372. Pod rokiem 1912 kronikarka klasztoru na Wesołej zapisała: "Także WW. OO. Dominikanie w tym roku byli z wizytą u Czcigodnej Matki Teresy a Jesu (Marchockiej)...", co zakłada, że poprzedzili ich inni, chociaż nie zostali wymienieni w kronice. Por. Bibl. Wes. 242, *Roczne dzieje*, t. 1, s. 424.

<sup>65</sup> Bibl. Wes. 242, *Roczne dzieje...*, t. 1, s. 425.

<sup>66</sup> Ignacy od św. Jana Ewangelisty, *Wielebna matka Teresa od Jezusa*, s. 236. Opis znajduje się w ostatnim rozdziale, opracowanym przez redaktorkę książki.

*chóru i już nie można go było oglądać ani się przy nim modlić*<sup>67</sup>. Polecenie arcybiskupa w roku 1937 w sposób formalny ponowił o. Wincenty od św. Paulina, postulator generalny Zakonu. 21 października tego roku dokonał on powierzchownych oględzin ciała, zapieczętował trumnę, zakazując pismem z 9 listopada 1937 roku, w imieniu generała Zakonu, otwierania trumny lub przenoszenia jej do rozmównicy dla zaśluszczenia pobożności wiernych<sup>68</sup>.

W 1939 roku, bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej, trumnę z ciałem m. Teresy razem z najcenniejszymi sprzętami liturgicznymi i częścią biblioteki klasztornej zamurowano w schronie. W 1940 roku, po ustaniu działań wojennych na terenie Polski, ciało Matki przeniesiono do tzw. "skarbcza", a nie do chóru górnego, ponieważ był on wówczas używany najpierw przez karmelitanki łobzowskie, a następnie przez poznańskie, wyrzucone przez Niemców ze swoich klasztorów<sup>69</sup>. W 1943 roku, w obawie przed profanacją ze strony Niemców, ciało m. Teresy i ciała pozostałych dwóch karmelitanek zostały pochowane w specjalnej niszy w krypcie grobowej klasztoru pod głównym ołtarzem<sup>70</sup>.

Dnia 29 maja 1958 roku Trybunał kościelny, powołany przez abp. Eugeniusza Baziaka, rządcę Archidiecezji Krakowskiej, dokonał ekshumacji i rekognicji ciała m. Teresy od Jezusa Marchockiej. Oczyszczone kości złożono w nowej trumnie, którą – po opieczętowaniu pieczęcią Kurii Metropolitalnej – złożono na poprzednim miejscu i zamurowano<sup>71</sup>.

<sup>67</sup> List s. Emmanuela od Chrystusa Króla (Agnieszka Misztal), Zakopane, 25 III 1988 (w Archiwum Wicepostulatora). W 1933 roku autorka była furtianką w klasztorze na Wesołej i wprowadzała do rozmównicy wiernych pragnących pomodlić się przy relikwiach m. Teresy.

<sup>68</sup> Dokument z oględzin ciała, podpisany 21 X 1937 roku, oraz list postulatora generalnego do prowincjała z 9 XI 1937 roku zakazujący otwierania trumny i wynoszenia jej do rozmównicy znajduje się w Archiwum Wicepostulatora.

<sup>69</sup> Bibl. Wes. 242, *Roczne dzieje...*, t. 1, s. 541-542.

<sup>70</sup> Bibl. Wes. 242, *Roczne dzieje...*, t. 1, s. 542; t. 2, s. 124.

<sup>71</sup> Dokument rekognicji jest przechowywany w Archiwum Wicepostulatora. Szczegółowy opis ekshumacji znajduje się również w: Bibl. Wes. 242, *Roczne dzieje...*, t. 2, s. 124-127. Dokument podpisali: o. Anzelm od św. Andrzeja Corsini (Gądek), prowincjał – delegat biskupa; o. Joachim Bar OFMconv. – promotor sprawiedliwości; dr Michał Brzycki – lekarz biegły; dr A. Frankowski – lekarz biegły; o. Michał od JMJ (Machejek) OCD – świadek; o. Marian od NSJ (Warakomski) OCD – świadek.

## 5. Sława świętości za życia

O. Ignacy od św. Jana Ewangelisty, przez wiele lat spowiednik i kierownik duchowy m. Teresy Marchockiej, pod koniec biografii swojej penitentki napisał: *To już o Matko po trzykroć szczęśliwa, do ciebie rzecz przyszło mi obrócić, ufając mocno i nieomylnie wierząc, że jaśniej widzisz w Bogu dusz naszych potrzeby, niż kiedy tu na ziemi ratowałaś nas swemi modlitwami. Lecz iż mi się jeszcze nie godzi wobec wybranych wszystkich do ciebie uciekać, prywatną tylko prośbę i żądanie serca mego chcę teraz oznajmić...*<sup>72</sup>.

Inwokację tę napisał o. Ignacy niedługo po śmierci m. Teresy, przypuszczalnie w roku 1654, kiedy ukończył jej życiorys. Wyraża w niej przekonanie, że wstawiennicza rola Matki rozpoczęła się już za jej życia, po śmierci zaś uległa spotęgowaniu.

Jak wspomniano wyżej, siostra Teresa jako nowicjuszka i młoda profeska żyła we wspólnocie zakonnice bardzo gorliwych. To z jednej strony było dla niej zachętą, z drugiej zaś jakby osłoną dla jej własnej gorliwości. W nowicjacie zwróciła uwagę zgromadzenia niezwykłymi doświadczeniami wewnętrznymi<sup>73</sup>. Później, w miarę rozwoju jej życia duchowego oraz pogłębiania się życia modlitwy z towarzyszącymi mu zjawiskami nadprzyrodzonymi, m. in. ekstazami, wokół osoby m. Teresy zaczęło narastać przekonanie o jej świętości, zwłaszcza o skuteczności jej modlitw przed Bogiem. Przekonanie to przekroczyło granice klauzury i utrwaliło się, zwłaszcza po wyzdrowieniu dziecka, które strapiona matka przyniosła do kraty z prośbą o modlitwę<sup>74</sup>. Wprawdzie przełożona m. Magdalena od Krzyża<sup>75</sup> zarzucała m. Teresie, że oszukuje spowiedników, aby się wydawać dobrą w ich oczach, a miejscowy przełożony klasz-

Na murze zamykającym niszę grobową umieszczono płytę z napisem: „Śl. B. Maria Teresa od Jezusa Marchocka zm. w Warszawie w r. 1652, tu spoczywa od r. 1943”.

<sup>72</sup> Żywot, rkps Łob. 048, s. 204.

<sup>73</sup> „Do klasztoru przybywało sług Bożych dobrych i doskonałych (...). Aż po prawdzie jedna z nich strasznie za dopuszczeniem Bożym cierpiała, i doznano, iż nie myślona rzecz była. A ta była wielkiej świątobliwości i niewinności i dziwnie jej szatan chciał przeszkodzić do Zakonu świętego, także i do profesji świętej, tentując rozmaitymi pokusami”. – *Klasztory: Kraków*, s. 37.

<sup>74</sup> *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 112, przypis 1.

<sup>75</sup> Magdalena od Krzyża (Hippolithówna, 1591-1662), w 1612 wstąpiła do klasztoru Św. Marcina; była sześciokrotnie przeoryszą tego klasztoru.

toru ostrzegał ją przed omamieniem diabelskim, ona z pokorą mogła się oprzeć na zdaniu swego ówczesnego kierownika duchowego o. Stefana od św. Teresy i potraktować nieufność wymienionych przełożonych jako doświadczenie Boże<sup>76</sup>.

W 1642 roku ją właśnie, chociaż była chora, wybrał prowincjał o. Felicjan od Wszystkich Świętych na przełożoną nowej fundacji we Lwowie w przekonaniu, że dzięki osobistej świętości oraz talentom organizacyjnym podola temu zadaniu. M. Teresa nie zawiodła. W ciągu siedmiu lat przyjęła śluby zakonne od siedmiu zakonnice, które stać było na założenie nowego klasztoru w Warszawie oraz odnowienie po dziesięcioletniej przerwie fundacji we Lwowie.

We Lwowie i w Warszawie zakonnice widziały w niej nie tylko przełożoną, ale i pośredniczkę przed Bogiem. *Niejedną zakonnice cudownie uzdrowiła* – napisał o. Ignacy<sup>77</sup>. W chwilach szczególnego zagrożenia, kiedy zgromadzenie czuło się zupełnie bezradne, gromadziło się przy swojej Matce w przekonaniu, że przy niej będzie bezpieczne. Tak było w 1644 roku podczas powodzi, która zagroziła klasztorowi; w 1648 roku podczas dramatycznej ucieczki ze Lwowa do Krakowa, kiedy swoją wiarą w Opatrzność Bożą podtrzymywała na duchu nie tylko siostry, ale i świeckich; w 1649 roku podczas podróży Wisłą z Krakowa do Warszawy jej modlitwom przypisano uratowanie życia dwóch flisaków<sup>78</sup>, a w Warszawie uratowanie klasztoru przed groźnym pożarem<sup>79</sup>.

Przekonanie sióstr o niezwyklej skuteczności modlitw m. Teresy podzielałi ludzie świeccy. *Wiele barzo ludzi doznawało pomocy od Pana Boga przez przyczynę tej Panny jeszcze tu żyjący i wiele dla jej świątobliwości głośniejszej uciekali się do modlitw jej w potrzebach swych, tak z ludu pospolitego, jako i z osób zacnych*<sup>80</sup>. We Lwowie jej modlitwom m. in. przypisano uratowanie życia dziecka, w Warszawie uzdrowienie Tekli z Ossolińskich Lubomirskiej, szczęśliwy poród jej

<sup>76</sup> A 154.

<sup>77</sup> Żywot, rkps Łob. 048, s. 191. W klasztorze warszawskim modlitwom m. Teresy przypisano m. in. uleczenie s. Anny Marii od Jezusa i s. Kolumby od Ducha Świętego od skutków porażenia piorunem. – Por. *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 23-25; Żywot, rkps Łob. 048, s. 190-191.

<sup>78</sup> *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 20.

<sup>79</sup> Żywot, rkps Łob. 048, s. 191.

<sup>80</sup> Żywot, rkps Łob. 048, s. 192.

ochmistrzyni, powrót do wiary katolickiej Andrzeja Morsztyna<sup>81</sup>, uzdrowienie rybaka...<sup>82</sup>. Najbardziej spektakularnym przykładem powszechnego przekonania o niezwykłej świętości m. Teresy, było przywitanie, jakie jej i zgromadzeniu zgotowano w październiku 1648 roku w Krakowie. Wierni opuścili kościół w trakcie kazania, by zobaczyć "świętą Pannę Marchocką"<sup>83</sup>.

Zsacunkiem i czcią otaczali ją nie tylko ludzie prości, ale również osoby wysoko postawione. Przykładem niech będzie rywalizacja o m. Teresę między rodziną Sobieskich, która fundowała klasztor karmelitanek we Lwowie, a Ossolińskimi, fundatorami klasztoru w Warszawie. Obie rodziny jako warunek fundacji stawiały udział w niej m. Teresy. Niezwykle ambitny kanclerz wielki koronny, Jerzy Ossoliński, z pokorą przyjmował napomnienia Matki i z płaczem oskarżał się przed nią ze swoich win<sup>84</sup>. Kiedy po śmierci męża, żona Jerzego Ossolińskiego dla dewocji zamieszkała przy klasztorze w specjalnie wybudowanym dla siebie mieszkaniu jako fundatorka, pod kierunkiem Matki odprawiała ćwiczenia duchowe<sup>85</sup>.

W Warszawie bardzo bliskie więzi duchowe łączyły karmelitanki, a zwłaszcza ich przełożoną, z królem Janem Kazimierzem i jego żoną Ludwiką Marią. Były to bardzo trudne lata zarówno dla państwa, jak i dla rodziny królewskiej. Z jednej strony stałe zagrożenie państwa ze strony Kozaków i Tatarów, z drugiej ostre konflikty polityczne między dworem a magnatami przeciwnymi jego planom; do tego dochodził brak potomstwa, co również osłabiało pozycję dynastii. Król z wielką ufnością polecał sprawy państwa modlitwom karmelitanek, zwłaszcza m. Teresy. Matka traktowała wojnę z Kozakami także jako wojnę w obronie wiary katolickiej, ponieważ Kozacy wystąpili przeciw unii kościelnej na Ukrainie, żądali jej likwidacji i przywrócenia prawosławia<sup>86</sup>.

<sup>81</sup> Jan Andrzej Morsztyn (1621-1693), poeta i polityk za panowania Jana II Kazimierza i Jana III Sobieskiego.

<sup>82</sup> *Żywot*, rkps Łob. 048, s. 189-190; *Żywot*, Lwów 1752, s. 262-264.

<sup>83</sup> *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 112, przypis 1.

<sup>84</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>86</sup> W 1596 roku na synodzie w Brześciu doszło do unii Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej z Kościołem łacińskim. Prawosławni przeciwnicy unii otrzymali wsparcie ze strony Kozaków walczących o autonomię Ukrainy.

Odniesione sukcesy na polu bitwy w 1649 roku oraz w 1651 król przypisywał modlitwom m. Teresy. Po powrocie z wojny w 1649 roku w kościele Św. Jana urządzono uroczyste nabożeństwo dziękczynne z udziałem legata papieskiego abp. Jana de Torres oraz biskupów. *...na ołtarzu wielkim był wystawiony obraz W. Matki naszej. Jednak pod tytułem św. Matki naszej Teresy, bo legat i biskupi czynili skrupuł królów, powiadając, że się nie godzi tej, co jeszcze żyje, tryumf odprawować*<sup>87</sup>.

Również w 1651 roku król najpierw podziękował listownie m. Teresie za modlitwy za pośrednictwem swojego spowiednika o. Marcina od Wszystkich Świętych, a następnie z królową odwiedził ją, ciężko chorą, 11 listopada 1651 roku, *mówiąc do niej z odkrytą głową stał przez wszystkie czas*<sup>88</sup>.

Niezwykłym wyrazem uznania autorytetu m. Teresy było powołanie się na jej sposób postępowania kapituły prowincjalnej karmelitów bosych w 1649 roku w Krakowie. Kiedy niektórzy ojcowie pochodzenia szlacheckiego usiłowali zakonnikom ze swego stanu zapewnić pierwszeństwo w dostępie do urzędów, obrońcy równości braterskiej powołali się na przykład m. Teresy, która we Lwowie przeciwstawiła się stanowczo podobnym poglądom swojej podprzeoryszy<sup>89</sup>. Był to jedyny w dziejach prowincji polskiej przypadek, że na rozwiązanie sporu w gałęzi męskiej zakonu miał wpływ sposób jego rozwiązania przez karmelitanki. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że konstytucje karmelitanek zalecały by, w przypadkach niejasnych lub braku konkretnych rozstrzygnięć we własnym ustawodawstwie kierować się postanowieniami prawa gałęzi męskiej zakonu<sup>90</sup>.

## 6. Sława świętości po śmierci

Pogrzeb m. Teresy od Jezusa odbył się z licznym udziałem wiernych, którzy – jak już wspomniano wyżej – pocierali o jej ciało różańce, obrazki, medaliki. Po pogrzebie do klasztoru przychodzili ludzie różnych stanów prosząc o modlitwę za jej przyczyną lub dziękując za

<sup>87</sup> *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 117.

<sup>88</sup> *Żywot*, rkps Łob. 048, s. 138. Por. także: *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 38.

<sup>89</sup> *Bibl. Ossolineum*, rkps 1871/I, *Relatio foundationis Visnicensis*, k. 27-28.

<sup>90</sup> *Reguła y Konstytucje zakonnic Karmelitanek Bossych*, Kraków 1635, rozdz. XXIII, s. 94-95.

otrzymane od Boga łaski. W lipcu 1652 roku król Jan Kazimierz dziękował za powrót do zdrowia z ciężkiej choroby<sup>91</sup>. Siostra Marta od Zbawiciela odzyskała zdrowie po włożeniu na siebie szkaplerza m. Teresy<sup>92</sup>. W sierpniu tego samego roku o. Karol od św. Józefa, wizytator generalny, *słyszac o niektórych łaskach, co Pan Bóg czynił za tej Matki przyczyną*, prosił ją również o zdrowie dla siebie, by mógł podolać trudom swego obowiązku<sup>93</sup>.

W roku 1653 sekretarz królewski ks. Stefan Wyżga dziękował za uchronienie go od zarazy<sup>94</sup>. W 1657 roku za taką samą łaskę dziękowały karmelitanki lubelskie<sup>95</sup>. Służący w klasztorze warszawskim karmelitów bosych, już zaopatrzony na śmierć przez o. Ignacego, wstawiennictwu m. Teresy przypisywał swój powrót do zdrowia<sup>96</sup>. O. Stanisław od Jezusa i Maryi, któremu z powodu ciężkiej choroby lekarz królewski polecił gotować się na śmierć, uciekając się do pośrednictwa Matki, wrócił do zdrowia<sup>97</sup>. Jedna z karmelitanek w klasztorze warszawskim, ciężko chora, *szła przed obraz matki Teresy, który w chórze wisiał, i tam z płaczem prosiła jej o ratunek*. I została wysłuchana<sup>98</sup>. Siostra Anna Maria od Jezusa, która na ręce m. Teresy składała śluby zakonne we Lwowie, miała jej obrazek w celi, przed nim prosiła Boga o uzdrowienie z cierpień duszy i ciała<sup>99</sup>. W roku 1663 żołnierz przebity szpadą na wylot i skazany przez lekarzy na śmierć, z wielką *ufnością prosił Pana Boga przez zasługi i za przyczyną tej Wielebnej Matki o zdrowie... prędko do zupełnego zdrowia przyszedł*<sup>100</sup>.

Podobnie jak za życia, tak też po śmierci szczególnie często Matka wypraszała ratunek dla dzieci i matek ciężarnych. W roku 1664 za jej pośrednictwem dziecko odzyskało wzrok. Inne dziecko, poleczone jej wstawiennictwu, *przyszło do siebie, a po tym prędko do sił i zupełne-*

<sup>91</sup> *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 43; AG, Plut. 94 i, *De fundatione Conventus Monialium... Varsaviae*, s. 39; *Żywot*, rkps Łob. 048, s. 194-195.

<sup>92</sup> *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 47; AG, Plut. 94 i, *De fundatione Conventus Monialium... Varsaviae*, s. 41.

<sup>93</sup> *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 43.

<sup>94</sup> *Żywot*, rkps Łob. 048, s. 195.

<sup>95</sup> *Klasztory: Lwów-Warszawa*, s. 118.

<sup>96</sup> *Żywot*, rkps Łob. 048, s. 166-167.

<sup>97</sup> *Ibidem*, rkps Łob. 048, s. 198-199.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 264.

<sup>99</sup> *Żywot*, rkps Łob. 048, s. 198.

<sup>100</sup> *Żywot*, Lwów 1752, s. 265-266.

*go zdrowia*<sup>101</sup>. Kiedy się po Warszawie rozniosła wieść o szczególnej skuteczności wstawiennictwa Matki wobec dzieci, matki gromadnie przynosiły swoje chore dzieci do kaplicy klasztornej, prosząc, by im pozwolono popatrzeć na ciało swojej patronki<sup>102</sup>. *Jejmość pani Wielopolska w niebezpieczeństwie wielkim będąc przy porodzeniu dzieci, za włożeniem szkaplerza Wielebnej matki Teresy zaraz do zdrowia przyszła*<sup>103</sup>. Takie informacje powtarzają się częściej.

Na początku XVIII wieku karmelitanki warszawskie, mimo długotrwałej wojny, która dotknęła również stolicę państwa, oraz towarzyszącej jej zarazy, nie opuściły klasztoru, polecając się opiece swojej Fundatorki. Przeor karmelitów warszawskich dziękował jej za uratowanie życia<sup>104</sup>. Kiedy 2 lipca 1709 roku groźny pożar szalał na Krakowskim Przedmieściu i zagroził klasztorowi karmelitanek, jeden z ojców przeżegnał ogień ciałem m. Teresy. Wiatr zmienił kierunek, co uratowało klasztor<sup>105</sup>. Później kult m. Teresy nieco osłabł i ograniczył się tylko do wspólnoty klasztornej. Ponowne ożywienie kultu przypada na schyłek tego półwiecza, o czym świadczą odnotowane łaski z lat 1742 (uzdrowienie dziecka), 1744 (uzdrowienie z astmy), 1752 (uzdrowienie zakonnic z ciężkiej choroby płuc), 1746 (prośba T. Sapieżyny o modlitwę *za przyczyną błogosławiony Marchockiej o szczęśliwe rozwiązanie*)<sup>106</sup>. Niewątpliwie owocem tego ożywienia kultu było wydanie drukiem biografii m. Teresy w 1752 roku we Lwowie. Biografia ta, uznana za jedną z najlepszych staropolskich pozycji hagiograficznych<sup>107</sup>, w sposób istotny wpłynęła na pamięć o m. Marchockiej w społeczeństwie polskim. Do dzisiaj jest ona podstawowym źródłem wiadomości o jej życiu. Tuż przed wydaniem biografii m. Teresy, osoby, które doznały jej pośrednictwa przed Bo-

<sup>101</sup> *Ibidem*, s. 268.

<sup>102</sup> *Ibidem*, s. 269.

<sup>103</sup> *Ibidem*, s. 274.

<sup>104</sup> Bibl. Wes. 261, *Kronika albo dzieje domowe Karmelitanek Bossych Konwentu Warszawskiego...*, s. 504. W Warszawie epidemia grasowała w 1708 i 1709 roku.

<sup>105</sup> Bibl. Wes. 261, *Kronika albo dzieje domowe...*, s. 511-512.

<sup>106</sup> *Żywot*, Lwów 1752, s. 274-277. Oryginał listu T. Sapieżyny znajduje się w archiwum karmelitanek bosych w Krakowie na Wesolej, sygn. 4, Korespondencja z XVII-XVIII wieku.

<sup>107</sup> Por. F. Świątek, *Z dziejów polskiego żywotopisarstwa świętych*, Lublin 1937, s. 106.

giem, wyraziły gotowość przyczynienia się do pokrycia kosztów jej beatyfikacji<sup>108</sup>.

Niestety, postępujący kryzys polityczny państwa, kolejne rozbiory, które doprowadziły do upadku Rzeczypospolitej, uniemożliwiły podjęcie tych starań. Ten sam los podzieliło wielu wcześniejszych i późniejszych polskich kandydatów na ołtarze. Wreszcie w roku 1818 klasztor karmelitanek w Warszawie został skasowany a zakonnice przeniosły się do Krakowa. Karmelitankom warszawskim towarzyszyła do Krakowa głęboka ufność w macierzyńską opiekę m. Teresy nad zgromadzeniem. Wyrazem tej ufności jest modlitwa do Trójcy Świętej, ułożona w klasztorze warszawskim i przejęta po roku 1818 przez połączoną wspólnotę warszawsko-krakowską. Modlitwa odwołuje się do licznych darów, jakimi Bóg obdarował m. Teresę oraz wyraża głębokie przekonanie w skuteczność jej wstawiennictwa, ponieważ Bóg nie może odrzucić prośby tej, którą w życiu ukochał, napęłnił darami, a teraz wiecznie uszczęśliwia<sup>109</sup>. Już w Krakowie, po roku 1818, powstała inna modlitwa, w której przywołuje się pośrednictwo m. Teresy Marchockiej<sup>110</sup>.

Dzieje kultu w XIX i w pierwszej połowie XX wieku łączą się ściśle z losami relikwii i staraniami o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego. W związku z tym zostały już omówione wyżej lub też będą przedstawione w paragrafie następnym. W pamięci karmelitanek m. Teresa pozostała zawsze jako ta, która je chroni w chwilach szczególnego zagrożenia. W listopadzie 1944 roku prawie wszystkie karmelitanki polskie (ok. 100 osób), wyrzucone z własnych klasztorów, zgromadziły się w Krakowie na Wesołej. Miastu groziło oblężenie ze wszystkimi tego skutkami również dla zgromadzonych sióstr. Wówczas to miejscowa przeorysza, m. Maria Józefa Nowosielska, zebrała je w krypcie przed grobem m. Teresy, zastukała w płytę grobową i powiedziała: *Matko Tereso, weź w opiekę wszystkie swoje córki i zaprowadź każdą do swojego gniazdka*<sup>111</sup>. Modlitwa została wysłu-

<sup>108</sup> Żywot, Lwów 1752, s. 168-169.

<sup>109</sup> Archiwum Wicepostulatora, *Nagromadzenie z różnych źródeł wspomnień o W. M. Teresie a Jesu Marchockiej*, 1907. Wadowice. Jest to plik rękopisów sporządzonych przez św. Rafała Kalinowskiego.

<sup>110</sup> Bibl. Wes. 211, (Modlitewnik), k. 3v.

<sup>111</sup> Klasztor karmelitanek bosych w Zakopanem, *Księga kronik klasztoru Niepokalanego Serca Maryi i św. Józefa Sióstr Karmelitanek Bosych w Zakopanem 1944 r.*, t. 1,

chana. Po skończonej wojnie wszystkie zgromadzenia bez strat wróciły do swoich klasztorów.

Zwyczaj zbiorowego nawiedzania grobu m. Teresy zanikł po drugiej wojnie światowej, zachowało go tylko kilka sióstr. Klasztor rozpowszecznił jej obrazki i relikwie zarówno drogą korespondencyjną, jak też dzięki posłudze sióstr zewnętrznych. Wiele osób z pobliskiej kliniki ginekologiczno-położniczej przybywało do furty z prośbą o modlitwę za matki oczekujące potomstwa. Podziękowania za otrzymane łaski, przekazane o. Benedyktowi od św. Rodziny (Szczęsnemu, zmarł w 1971 r.), uległy rozproszeniu. Zgromadzenie bez przerwy odmawia codziennie po komplecie skróconą wersję modlitwy do Trójcy Świętej. Od początku 1993 roku w kościele przyklasztornym co miesiąc jest odprawiana msza św. o beatyfikację m. Teresy<sup>112</sup>. Przekonanie o niezwykłej świętości m. Teresy istnieje także w innych dawnych klasztorach polskich karmelitanek bosych oraz w znacznej części nowych, przeszczepione tam przede wszystkim przez fundatorki ze Lwowa i Krakowa. W poszczególnych przypadkach, jak np. w Kaliszu, klasztor stał się ośrodkiem promieniowania tego kultu wśród świeckich<sup>113</sup>.

Wielkim zwolennikiem beatyfikacji m. Teresy był profesor Karol Górski (1903-1988). Prace badawcze i publikacje naukowe Profesora w sposób znaczący przyczyniły się do lepszego poznania pism i osoby polskiej Teresy. Oboje z żoną Zofią w chwilach trudnych, zwłaszcza podczas II wojny światowej, polecali się jej wstawiennictwu i byli przekonani, że nie zostali zawiedzeni. Na wiadomość o rozpoczęciu starań w kierunku otwarcia procesu beatyfikacji m. Teresy, Profesor napisał: *Po blisko 60 latach pracy i nieustannych modlitw o beatyfikację matki Teresy od Jezusa Marchockiej, sprawa rusza z miejsca. Ja również dołączam moje gorące życzenia i prośby..., by została wyniesiona na ołtarze ta wielka patronka naszego narodu, przykład cnót i nieustannej modlitwy za Kościół i świat*<sup>114</sup>.

s. 3. Por. także list karmelitanek bosych z Łodzi z dnia 19 III 1988 r. (Archiwum Wicepostulatora).

<sup>112</sup> Archiwum Wicepostulatora, Kult M. Teresy od Jezusa Marchockiej w klasztorze na Wesołej w Krakowie (okres od II wojny światowej do chwili obecnej), Kraków 12 III 1994.

<sup>113</sup> Archiwum Wicepostulatora, List m. Urszuli od Męki Pańskiej z 20 IV 1988 r.

<sup>114</sup> Archiwum Wicepostulatora, List postulacyjny prof. Karola Górskiego, Toruń, 15 II 1988 r.

## 7. Starania o otwarcie procesu beatyfikacyjnego

Sława świętości, która towarzyszyła m. Teresie Marchockiej już za życia, po jej śmierci przerodziła się w przekonanie, że jest ona pośrednikiem przed Bogiem i że nadejdzie czas, kiedy to potwierdzi Kościół przez akt beatyfikacji. Owocem tego przekonania była szczególna troska o ciało zmarłej, traktowane jak relikwia, o pamiątki po niej, jak też spisanie tego wszystkiego, co służyło zachowaniu jej osoby w pamięci potomnych i w przyszłości będzie mogło posłużyć jako dowód w procesie beatyfikacyjnym. Zebraniem wspomnień tych, którzy ją znali, zajął się – jak wiemy – o. Ignacy od św. Jana Ewangelisty, inspirator autobiografii a następnie autor obszernej biografii. Wprawdzie kult m. Teresy przetrwał, z różnym nasileniem, kasatę prawie wszystkich klasztorów karmelitańskich na ziemiach polskich, nigdy jednak nie doszło do otwarcia procesu beatyfikacyjnego. Odradzanie się życia karmelitańskiego na ziemiach polskich u schyłku XIX wieku, zainteresowanie przeszłością zakonu i szukanie w niej wzorców osobowych dla nowych pokoleń karmelitów i karmelitanek bosych, także dla osób świeckich, które pozostawały w zasięgu duchowości karmelitańskiej, musiało doprowadzić do spotkania z najśłynniejszą karmelitanką polską, której doczesne szczątki spoczywały w klasztorze karmelitanek bosych w Krakowie na Wesołej.

W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku postacią m. Teresy zainteresował się św. Rafał Kalinowski. Po bliższym zapoznaniu się z jej życiem i rolą, jaką odegrała w dziejach prowincji polskiej, doszedł do przekonania, że powinien podjąć starania o otwarcie jej procesu beatyfikacyjnego. Najwcześniejsza wzmianka o zainteresowaniu się św. Rafała Kalinowskiego postacią m. Teresy znajduje się w liście do bratowej Heleny Kalinowskiej z 31 marca 1891 roku (list 639)<sup>115</sup>. Autor prosił adresatkę, by w antykwariatach warszawskich odszukała biografię m. Teresy pióra o. Ignacego. W latach następnych o. Rafał przeprowadził w różnych archiwach i bibliotekach intensywne poszukiwania źródeł do dziejów zakonu na ziemiach polskich, zwłaszcza do dziejów karmelitanek bosych. Owocem tej pracy była publikacja czterech tomów kronik klasztorów karmelitanek

<sup>115</sup> J. Kalinowski, *Listy*, t. II, cz. 1-2 (1878-1907), wyd. Cz. Gil OCD, Kraków 1985/1986. Cytuję podając numer listu w nawiasie.

bosych w Polsce<sup>116</sup> i wspomnianej już wyżej biografii o. Ignacego od św. Jana Ewangelisty. Zgromadzenie dokumentacji potrzebnej do otwarcia procesu beatyfikacyjnego m. Teresy Marchockiej o. Rafał uznał za ostatnie zadanie swego życia. Do pracy zaangażował karmelitanki, swoich przyjaciół i znajomych. W marcu 1901 roku zwrócił się do prowincjała austro-węgierskiego z prośbą o urzędowe poparcie sprawy, nie wiemy z jakim skutkiem (list 1260). Bardzo często w różnych potrzebach prosił Boga o różne łaski za pośrednictwem m. Teresy. Często w listach nazywał ją „błogosławioną”, czasem dodając *in spe*.

W kwietniu 1907 roku św. Rafał wysłał do postulacji generalnej zakonu opracowany przez siebie memoriał, w którym zebrał najważniejsze informacje źródłowe dotyczące życia i sławy świętości m. Teresy<sup>117</sup>. Do memoriału dołączył suplement. Zawiera on francuski przekład fragmentu kroniki warszawskiej karmelitanek, opis przyjęcia karmelitanek lwowskich w Krakowie w 1648 roku, krótki fragment życiorysu o. Stefana Kucharskiego tyczący m. Teresy Marchockiej oraz łaciński tekst modlitwy do Trójcy Świętej na podziękowanie Bogu za łaski, jakimi obdarzył m. Teresę<sup>118</sup>. „Jestem w pełni przekonany – pisał w dołączonym do memoriału liście, – że informacje, które udało mi się zgromadzić, są wystarczające, aby rozpocząć proces beatyfikacyjny służebnicy Bożej M. Teresy od Jezusa Marchockiej. Mogę ponadto zapewnić, że wszystkie fakty

<sup>116</sup> *Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi. Ich początek, rozwój i tułactwo w czasie rozruchów wojennych w XVII wieku. Rzecz osnuta na kronikach klasztornych*, Kraków 1900-1904. W serii wydano kroniki klasztorów w Wilnie (1900), Lwowie-Warszawie (1901), Warszawie (1902) i Krakowie (1904).

<sup>117</sup> *Eclaircissements au sujet des conditions à remplir pour pouvoir entreprendre avec sécurité possible l'affaire du proces de la béatification de la Servante de Dieu M. Thérèse de Jésus, Marchocka, carmélite déchaussée...* Memoriał (37 stron in folio) został podpisany przez o. Rafała Kalinowskiego 18 kwietnia 1907 r. Do Rzymu wysłano odpis sporządzony przez o. Piotra Seula, pielęgniara o. Rafała (APKB, AŚRK 92, Sl. B. Rafał Kalinowski. Relacje, O. Piotr Seul do przeorowsy łobzowskiej, [Graz 1907], k. 33v). Por. list 1650, do br. Juliana Maja OCD i br. Anzelma Gądka OCD, Wadowice, 24 IV 1907: „Memoriał mój wysłałem do Rzymu, przypuszczalnie W.O. Bartłomiej [Díaz de Cerio] już go oddał. Rad bym był pobudką do pracy nad beatyfikacją tej błogosławionej Matki. Lecz woli Bożej wszystko zostawuję; com mógł, tom wykonał”. Autograf memoriału znajduje się w Archiwum Wicepostulatora.

<sup>118</sup> *Supplément aux Eclaircissements par rapport à la personne de la Servante de Dieu M. Thérèse de Jésus, Marchocka*. Tekst liczy 8 stron in folio, znajduje się w APKB w Czernej.

opisane tak w rękopisie, jak i w suplemencie są zgodne z prawdą...” (list 1656). Postulator generalny zakonu o. Antonio Intreccialagli, po zapoznaniu się z życiorysem m. Teresy oraz informacjami św. Rafała, również uważał, że można rozpocząć proces z nadzieją na pomyślny sukces.

Memoriał św. Rafała Kalinowskiego jest podsumowaniem jego kilkuletniej kwerendy archiwalnej i bibliotecznej. Jest to swego rodzaju „Relatio historica”, która miała przekonać postulatora generalnego, że proces ma szansę powodzenia. Św. Rafał nie dotarł do wszystkich źródeł, nie mając przygotowania historycznego, nie potrafił poznać źródeł opracować w sposób naukowy. Mimo tych braków, jego praca nie jest pozbawiona wartości poznawczej.

W tym czasie doszło do zmiany postulatora generalnego zakonu. Ojca Antonio Intreccialagli, który został biskupem na Sycylii, 24 maja 1907 roku zastąpił o. Rodrigo od św. Franciszka de Paula. Nowy postulator zapalił się do sprawy i zapowiedział przyjazd do Krakowa w październiku tego roku, aby przygotować rozpoczęcie procesu m. Teresy<sup>119</sup>. Do przyjazdu jednak nie doszło, najpewniej z powodu nawrotu obłożnej choroby a następnie śmierci o. Rafała 15 listopada tego roku. Po raz ostatni o procesie m. Teresy wspomniął ó. Rafał w liście z 26 sierpnia do m. Teresy Steinmetz (list 1700). To właśnie ona po śmierci o. Rafała na krótko przejęła sprawę w swoje ręce. W liście z 4 stycznia 1908 roku prosiła kardynała Jana Puzynę o mianowanie komisji w celu przeprowadzenia procesu w diecezji<sup>120</sup>. Kuria odmówiła oczekując na odpis memoriału o. Rafała oraz informacje

<sup>119</sup> „Chroniques du Carmel” 8(1907) s. 245. Rodryg od św. Franciszka de Paula (Santacroce), nowy postulator generalny zakonu (mianowany 24 V 1907), pisał w 1907 roku do przeoryszy klasztoru łobzowskiego w Krakowie, m. Teresy Steinmetz: „Vorra parimenti fare pratiche presso l' Eminentissimo Ordinario e pregare, anco (!) a mio nome, la Eminenza Sua, perché si compiacia preparare in tanto i membri necessari a costituire il tribunale, onde potere nel prossimo mese di Ottobre incominciare i processi Ordinari a riguardo la medesima Serva di Dio”. Odpis listu, wykonany przez m. Ksawerę Czartoryską dla św. Rafała Kalinowskiego, jest bez daty. Orginal wysłano do kardynała Jana Puzyny, biskupa krakowskiego. List został napisany na początku czerwca 1907 roku. (Por. list o. Rafała Kalinowskiego do m. Marii Ksawery Czartoryskiej OCD, Wadowice, 24 VI 1907, w: J. Kalinowski, *Listy*, t. 2, cz. 2, Kraków 1986, s. 511, list 1674). Odpis listu znajduje się w Archiwum Wicepostulatora.

<sup>120</sup> Archiwum Metropolitalne w Krakowie, *Karmelitanki bosc 1892-1937*, Lp. 1371/08.

o wyniku starań podjętych w Rzymie<sup>121</sup>. Miesiąc później kardynał potwierdził wiarygodność odpisu pism drobnych m. Teresy Marchockiej<sup>122</sup>. Jest to ostatni ślad o zapoczątkowanych przez o. Rafała staraniach zmierzających do urzędowego otwarcia procesu beatyfikacyjnego m. Teresy Marchockiej.

W następnych latach, a nawet dziesięcioleciach, o sprawie wprowadzie pamiętano, ale praktycznie niewiele zrobiono, aby ją posunąć do przodu. Zakon na ziemiach polskich rozwijał się bardzo powoli i stale cierpiał na brak ludzi, także do wykonywania zadań, które uważano za ważniejsze. W 1913 roku dwukrotnie wydano obrazki z modlitwą o beatyfikację m. Teresy. Pierwsza wojna światowa na jakiś czas zahamowała rozwój kultu. Nowe ożywienie nastąpiło w latach trzydziestych. W roku 1931 wznowiono przepracowany życiorys o. Ignacego, dołączając na końcu informację o kilku nowych łaskach przypisywanych wstawiennictwu m. Teresy. W latach 1930-1936 „Głos Karmelu”, miesięcznik wydawany przez karmelitów bosych w Krakowie, ogłaszał podziękowania za łaski otrzymane za jej przyczyną.

W roku 1934, po kilku latach przygotowań, w kurii krakowskiej został otwarty proces beatyfikacyjny sługi Bożego o. Rafała Kalinowskiego. Wicepostulatorem sprawy został o. Benedykt Szczęsny. W związku z tym procesem w jesieni 1937 roku, jak już wspomniano wyżej, klasztor polskie odwiedził postulator generalny zakonu o. Wincenty od św. Paulina. Zainteresował się on również postacią m. Teresy Marchockiej. Na wiosnę następnego roku o. Benedykt odwiózł do Rzymu akta procesu informacyjnego sługi Bożego Rafała Kalinowskiego. Postulator generalny polecił mu zająć się również zbieraniem dokumentów dotyczących życia m. Teresy Marchockiej w celu przygotowania otwarcia procesu beatyfikacyjnego. Polecenie to powtórzyło definitorium prowincjalne prowincji polskiej<sup>123</sup>. O. Benedykt nie był do tego przygotowany.

<sup>121</sup> Tamże, kopia archiwalna, 12/2 908.

<sup>122</sup> Tamże, Uwierzytelniony egzemplarz tego odpisu znajduje się w archiwum postulatora generalnego w Rzymie. Data uwierzytelnienia: 12 II 1908. Tekst uwierzytelnienia znajduje się również w Archiwum Metropolitalnym w Krakowie,teczka: *Karmelitanki bosc 1892-1937*, nr 1371/08.

<sup>123</sup> APKB, Acta Definitorii Provincialis Provinciae Polonae Spiritus Sancti, t. 1, s. 400-401.

Wybuch drugiej wojny światowej i sytuacja polityczna w Polsce po wojnie uniemożliwiły na dłuższy czas kontynuowanie prac przygotowawczych do otwarcia procesu. Mimo pewnych prób podejmowanych przez o. Benedykta Szczęsnego, nie udało się zorganizować naukowej kwerendy archiwalnej. Pozyskana dla tej pracy Janina Studnicka, emerytowana archiwistka w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, z powodu zaawansowanego wieku nie mogła jej przeprowadzić<sup>124</sup>. O sprawie jednak zupełnie nie zapomniano. W roku 1958, jak wspomniano, została przeprowadzona ekshumacja i rekognicja ciała służebnicy Bożej. Prowincja skoncentrowała się na procesie beatyfikacyjnym a potem kanonizacyjnym sługi Bożego Rafała Kalinowskiego. Dopiero na kapitule prowincjalnej w 1987 roku, na wniosek o. Benignusa Wana-ta, ustępującego prowincjała, „Kapituła Prowincjalna przez aklamację przyjęła postanowienie, aby wznowić proces beatyfikacyjny Czcig. Matki Teresy od Jezusa (Marchockiej). Jako pierwszy akt tej sprawy, kapituła uważa za konieczne przeniesienie relikwii M. Teresy z grobowca pod kościołem do kruchty kościoła SS. Karmelitanek bosych w Krakowie na Wesolej”<sup>125</sup>. W latach następnych została przeprowadzona kwerenda w archiwach i bibliotekach polskich. W roku 1994 jej wyniki otrzymał wicepostulator sprawy.

<sup>124</sup> Archiwum Wicepostulatora, zob. korespondencję Janiny Studnickiej z o. Benedyktem Szczęsnym OCD.

<sup>125</sup> APKB, Akta kapituł prowincjalnych Prowincji Polskiej Ducha Świętego od roku 1987, t. 2, s. 36-37.

### The history of the cult of Mother Teresa Marchocka, a Discalced Carmelitan nun (1603-1652)

#### Summary

Marianna Marchocka (1603-1652), or Teresa of Jesus in the Discalced Carmelitan Order, is the only woman in the *Dictionary of Polish Catholic Theologians from [Poland's] Baptism until the 19th Century* (Vol. 3, 1982). She wrote the first mystical autobiography in Polish, which happens to be also the first woman's autobiography in our literature. Her work was for a long time read in handwritten copies by Carmelitan nuns; in the 20th century it was discovered by historians of spirituality and published (in 1939) by Karol Górski. Lately, it attracted the attention of women's literature in the Baroque Age and students of literature interested in the exploring the ways in which she sought to describe her mystical experiences.

Teresa Marchocka founded two houses of her order (one in Lwów and the other in Warsaw). She was well known in all spheres of society. She acted as spiritual advisor to King Jan Kazimierz and Queen Ludwika Maria; many other people asked her for intercessory prayers. She died in 1652, and her cult flourished first round the convent of the Discalced Carmelitan Nuns in Warsaw. In 1818, when the Warsaw convent was cashiered, the nuns took the coffin with her remains and moved to Cracow. The process of her beatification started soon after her death but failed to get beyond the preparatory stage; the initiative was resumed at the end of the 19th century by Rafał Kalinowski and again more recently, after his beatification in 1987.

*Translated by A. Branny*